

## RUTH TATARKO

ur. 1933; Hrubieszów



Miejsce i czas wydarzeń	Poska, PRL
Słowa kluczowe	Izrael, Polska, okres powojenny, PRL, współczesność, wizyty w Polsce, poszukiwanie pana Szczydłowskiego, cmentarz żydowski w Hrubieszowie, Abram Silberstein

### Wizyty w Polsce po latach

Ten nauczyciel wkładał we mnie bardzo dużo kultury. Ja go szukałam po wojnie. Jak przyjechaliśmy pierwszy raz, poszłam do niego domu i zaczęłam wypytywać, co się z nimi [stało]. Podobno wyjechał od razu po tym wypadku, [kiedy] ja [ich] zostawiłam, [może] się bali. [Ludzie] opowiedzieli mi takie dwie historie. Jedna – że wiedzieli, że on trzymał żydowską dziewczynkę. Druga – że jego siostra była kochanką Niemca, to może dlatego. On był przeciwko Niemcom, należał do PPR, do tej grupy. Nikt nie [wiedział, gdzie on jest], nie mogłam dostać jego adresu. Wtedy jeszcze nie było Internetu. Bardzo chciałam go znaleźć. Nie wiedziałam, czy on jeszcze żyje, bo on był starszy od moich rodziców. [Ma udział w tym], że żyję. Może nie tak wielki, ale jednak. To prawda. On chciał mnie zaadoptować, bo nie mieli dzieci, on mnie [traktował] jak ojciec. Bardzo go chciałam znaleźć i szukałam, szukałam. Mówili mi, [że] w Kielcach raz, to pisałam do Kielc, ale nic nie wyszło z tego. Bardzo żałowałam. Wzięliśmy szofera w Lublinie, jechaliśmy do Hrubieszowa. Jak wyszłam z [samochodu], jakiś człowiek [szedł], to powiedziałam: – Przepraszam pana, [żyje] tutaj Józiek Paluch? On mówi, [że] on zmarł pół roku temu na nerki. Strasznie żałowałam, jego brat jest tutaj, ale mój mąż nie dał mi wtedy zostać, bo ja byłam jak szalona. Mam taką fotografię, jak mówię z jednym z Polakiem przy kazarmach, bo wiedziałam, że moi rodzice tam [zginęli]. Znalazłam jednego Polaka, [który] mi opowiadał, mąż robił [zdjęcia], jak ja z nim mówię. Zdaje się, że moja twarz pokazuje wszystko, co on mi powiedział – jak to się stało, jak oni zabijali. Tam położyłam kwiaty, co mogę więcej zrobić, nic. I nawet tego mi nie pozwolili [zrobić], przyszła ze mną specjalna delegacja, że dali mi wejść i położyć kwiaty. Nawet nie wiedziałam, czy to prawdziwe miejsce [śmierci rodziców]. Byłam kilka razy, robiłam też makietę [pomnika, który] tam postawili, co Abram [Abraham] Silberstein wykonał.

Jak przyjechałam pierwszy raz, macewy były [porozrzucane po] całym mieście, tam było dużo błota [i fragmenty macew utwardzały grunt]. Tak skakałam [po nich],

pytałam: – W całym mieście [je] depczecie? Dlaczego wyście to zrobili? To oni mówili: – [To] Niemcy zrobili. [Ale] oni mogli to zebrać. To było bardzo nieładnie ze strony Polaków tam, strasznie mnie to bolało. Ja w Izraelu nie znałam hrubieszowian, nie miałam kontaktu, ale jak wróciłam pierwszy raz [z Polski], zadzwoniłam do jednego Michała, [który] był sąsiadem dziadka. Powiedziałam: – Wiesz, Michał, ja teraz wróciłam z Polski i widziałam to i to, i to. To [on] mówi: – Słuchaj, my mamy tutaj posiedzenie naszej grupy z Hrubieszowa, przyjdź i opowiedz. Jakoś wtedy nie mogłam przyjść, bo akurat wyjechałam za granicę. To potem jak wróciłam, mówię: – Kiedy masz jeszcze takie posiedzenie? To miał za dwa tygodnie, przyszedłam tam na posiedzenie i opowiedziałam im, co widziałam. Ja byłam [jedną] z pierwszych, co odwiedziła [rodzinne strony]. Tam byli Abram [Abraham] Silberstein i Shalom Omri i oni powiedzieli: – Ruthy, ty zostajesz z nami, teraz już się nie [wymigasz], ty jesteś hrubieszowianką i ty się przyłączasz do naszej grupy, będziesz teraz razem z nami na posiedzeniach. Mówię: – Kiedy będę mogła, [to] będę mogła, jestem bardzo pracowitą kobietą, ale dlaczego nie. I opowiedziałam im, co ja tam widziałam. Po tym wyjechał jeden i on tam dał pieniądze, i zebrali te wszystkie kamienie na cmentarz.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2009-09-25, Ramat Gan
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"